

Joanna Kowalczyk
Filologia Ukraińska

Gaja - dom za 10, 20, 30 lat

W czasach, gdy zaludnienie wzrasta w zastraszającym tempie, każdy kawałek ziemi stał się bardzo cenny. Dawne domy jednorodzinne zostały wyparte przez wieżowce, a wcześniejszy problem niszczenia zieleni, zanieczyszczenia powietrza oraz braku miejsca pod uprawy przestał być aktualny.

W dzisiejszych czasach każdy wieżowiec jest połączony z przynajmniej jednym innym drapaczem chmur wiszącymi mostami, pokrytymi oddychającym szkłem. W ich wnętrzu znajdują się ogrody, które oczyszczają powietrze. „Wiszące ogrody” umieszczone są co kilka pięter, aby każdy mieszkaniec miał do nich swobodny dostęp. Natomiast na dachach tych domów znajdują się specjalne szklarnie, które zaopatrują mieszkańców w żywność.

Spytacie, jak przy tak szybkim wzroście liczby ludności można było rozwiązać problem braku miejsc parkingowych. To proste - pod każdym budynkiem znajduje się nowoczesny podziemny parking. Po powrocie z pracy zostawiasz swój samochód na podjeździe i przesuwasz dłoń nad specjalnym skanerem, który odczytuje twoją tożsamość z podskórnego chipa. Gdy my udajemy się do mieszkania - nasz samochód zostaje umieszczony w specjalnej windzie, która go odstawia na wyznaczone miejsce. Kolejne pojazdy zostaną umieszczone jeden nad drugim aby maksymalnie wykorzystać przestrzeń garażu.

W każdym mieszkaniu system komputerowy kompleksowego zarządzania sterowany jest komendami głosowymi jego mieszkańców i jest zaprogramowany wedle naszego uznania. Komendy głosowe wydawane przez osoby postronne są przez ten system ignorowane.

Całe mieszkanie jest przeszklone, gdyż światło słoneczne jest tu podstawowym źródłem energii, a okna są jednocześnie monitorami zastępującymi system wyświetlaczy cyfrowych. Jednocześnie nie musimy się przejmować wpływem pogody na nasze samopoczucie, gdyż w każdej chwili możemy zdecydować, jaki chcemy mieć widok oraz jaka ma być pogoda wyświetlana za oknem; może to być np. widok zaśnieżonych szczytów Alp albo nasłonecznione plaże Hawajów.

Innym udogodnieniem jest maszyna „osobistego projektanta”. W dobie niesłuchanie szybkiego rozwoju ludzkości przysłowie „czas to pieniądz” przeżywa drugą młodość. Jesteśmy pokoleniem pochłoniętym pracą i nie mamy czasu chodzić na zakupy, dlatego w każdym z mieszkań zamontowana jest tuba, która skanuje całe nasze ciało, wprowadzając do pamięci komputera dokładne jego wymiary. Dzięki temu możemy zamówić ubranie i obuwie idealnie dopasowane do naszych rozmiarów. Ubranie możemy również zaprojektować sami, a po ponownym wejściu do maszyny ubranie zostanie na nas uszyte (choć termin „uszyte” stracił już swoje dotychczasowe znaczenie od chwili, gdy materiały ubraniowe łączone są z wykorzystaniem technologii klejenia lub zgrzewania).

W podobny sposób działa „osobisty wizażysta”, opracowujący dowolnie wybrany makijaż w przeciągu jednej chwili. Chcesz mieć makijaż jak twoja ulubiona aktorka - wystarczy tylko, że wprowadzisz do systemu jej zdjęcie, a resztę pracy wykona komputer.

W innym katalogu możemy odnaleźć zaprogramowany przez nas system multimedialny, który dzięki hologramowi nie tylko przenosi nas w świat naszych ulubionych filmów i wspomnień, ale również pozwala nam w nie ingerować. Dzięki

modułowi zapachowemu odczujemy zapach otoczenia filmowego, z możliwością wprowadzenia go na stałe do naszego domu.

W bardziej luksusowych modelach mieszkań możliwa jest opcja zmiany stylu umeblowania podczas nieobecności właścicieli. Wystarczy tylko, że rano złożymy odpowiednie zamówienie, a po kilku godzinach inteligentne maszyny zmienią nasze mieszkanie w wymarzony raj.

Nie mogliśmy także zapomnieć o zapewnieniu bezpieczeństwa życia w naszych domach przyszłości. Jeżeli mieszkacie w strefie częstych wstrząsów sejsmicznych - nie macie się czego obawiać, gdyż filary podtrzymujące budynek są umieszczone na amortyzatorach, które neutralizują te wstrząsy. Ponadto - dzięki odpowiednim czujnikom - mieszkańcy takiego domu zostaną ostrzeżeni o zbliżających się wstrząsach sygnałem świetlnym i akustycznym.

Mamy nadzieję, że nasza prezentacja spodobała się państwu i że już wkrótce zamieszkacie razem z nami w „Gaji”.